

Paranienormalni, Weź nie kichaj

już nie chodzę w te same miejsca
bo nie można już tam być
już nie bywam
bo nie bywa już nikt
lokale zamknięte, teatry i muzea też

nie szukam kumpla
w domu go mam
w domu mam
to najlepszy towarzysz jakiego zesłał mi Pan

ja się nie nudzę
obok ciebie się budzę
codziennie od nowa cie Kocham
lecz weź
no weź

Weź nie kichaj
weź nie prychnij
weź nie chuchaj
w stronę mą
weź w łazience myj swe ręce
bo wirusy wszędzie są
Weź nie kichaj
weź nie prychnij
weź nie chuchaj
w stronę mą
weź w łazience myj swe ręce
bo wirusy wszędzie są

nie chciałem pracować
chciałem w domu być
i czas z tobą spędzać
nie tylko od siwęża
o tak, to marzeń em
chciałem spokoju
chciałem we dwoje
chciałem się wściekać o bzdury
a wszystko to mam

gadamy o wszystkim
nie o polityce
nie ma tłumów na mieście
mamy czas dla siebie wreszcie
niec nie muszę
ja wszystko mam
makaron i kasze i olej
i nawet mam ryż

Weź nie kichaj
weź nie prychnij
weź nie chuchaj
w stronę mą
weź w łazience myj swe ręce
bo wirusy wszędzie są
Weź nie kichaj
weź nie prychnij
weź nie chuchaj
w stronę mą
weź w łazience myj swe ręce
bo wirusy wszędzie są